

## „Ctrl+ Alt+ Delete”

**Godziny prób, zapamiętywanie tekstu, ustawianie naświetlenia, podłączanie głośników, rzutników... I po co to wszystko? By stworzyć swój własny, autorski od początku do końca, spektakl.**

V LO słynie z klas artystycznych. Tak samo jak z klasy plastycznej, tak i z medialnej. Ci drudzy mają nawet swój dzień! Wszystkie klasy medialne co roku mają szansę zaprezentować wyniki całorocznej pracy. W jaki sposób? Podczas tegorocznego „Dnia Medialnego” klasa I E wystąpi ze swoimi dwoma spektaklami. Prace nad nimi ciągle trwają a sami aktorzy nie mówią zbyt wiele...

- Wystawimy "Ctrl+Alt+Delete". Opowiada on o dziewczynie, która uzależniona od internetu, trafia do wirtualnego świata. Aplikacje, których na co dzień używała uświadamiają jej jaka jest rzeczywistość. Drugi spektakl porusza temat miłości homoseksualnej. "Toksyczna relacja" pokazuje nam, jakie konsekwencje płyną z wyborów nastolatków oraz jak nietolerancyjna potrafi być młodzież - zdradza Aleksandra Banach.

Sama czuję się zaciekawiona tym co zobaczę 10 czerwca (bo właśnie wtedy przypada „Dzień medialny”). W tym samym dniu swoje filmy pokażą uczniowie klasy II E. Oni bowiem swoje spektakle prezentowali rok temu. Ich tegoroczna edukacja związana jest bowiem z filmem.



Klaudia Musiał

Sara Stankiewicz



Klaudia Musiał



Klaudia Musiał



Klaudia Musiał



## Wszystko się kiedyś kończy...



### Jeszcze niedawno to oni mieli ślubowanie, dzisiaj już obchodzą ostatnie pożegnanie.

Jedni z radością, a drudzy ze łzami w oczach odebrali swoje świadectwa. Płakali nawet niektórzy nauczyciele. Czy może naprawdę powstała jakaś więź między uczniami a wychowawcami przez te trzy lata? Ciekawe jak będzie w moim przypadku. Strój na zakończenie roku jest typowy. Każdy chłopak w garniaku, włosy prawie wszyscy mają ułożone tak samo, no chyba, że zdarzy się jakiś łysy, to on nie ma. Buty - oczywiście lakierki. Z dziewczętami jest ciężiej bo mimo, że każda powinna wyglądać podobnie, to tak się nie dzieje. Miliony kombinacji czarnej spódnicy, miliony „galowych” sukienek i moja ulubiona część - szpilki. Im wyższe tym lepsze? No nie wiem...

Po raz pierwszy byłam świadkiem zakończenia roku w liceum i zauważam jak w tej szkole szybko leci czas. Moi znajomi, którzy w tym roku pisali matury wspominają pierwszą klasę tak, jakby to była zupełnie nieodległa przeszłość. Mówili, że nie myśleli o maturze. Niektórzy z nich obudzili się dopiero w trzeciej klasie i w pocie czoła uczyli się dostatniego dnia, przed nią.

Są też i tacy, którzy przygotowywali się z dużym wyprzedzeniem. Jednak i jedni i drudzy na pewno się stresują (ci drudzy chyba mniej).

Podczas takiego apelu wyczytuje się uczniów, którzy odznaczają się: zdolnościami, pracowitością, oddaniem (czyli takich, których uważa się za światelko narodu). A tak naprawdę taki przysłowiowy Kowalski patrzy tylko na zegarek i odlicza minuty do końca ( bo już pewnie umówili się gdzieś klasowo albo chce jeszcze porozmawiać z ulubionym nauczycielem).

Ten apel pokazał mi jak i maturzystom, że czas szybko leci, że przyjaźnie trzeba podtrzymywać, i że zawsze można wrócić i powspominać to co było. Jednak nie można zapominać o tym co ma być i dążyć do wyznaczonego sobie celu. A dobre wyniki z matury na pewno ułatwią to i owo.

Sara Stankiewicz



Klaudia Musiał



## „Nic o nas, bez nas”

**W wyborach do Młodzieżowej Rady Miejskiej wzięło udział czterech uczniów z naszej szkoły - Aleksander Strzelecki, Patrycja Ciosłowska, Klaudia Musiał oraz Sara Stankiewicz. Najwięcej głosów zdobyli Aleksander i Patrycja. I to oni będą teraz reprezentować naszą szkołę w Radzie.**

**Udało nam się przeprowadzić z nimi wywiad i wypytać ich m.in. o rolę MRM, czym się zajmują Radni, a nawet dlaczego obydwój zdecydowali się wziąć udział w głosowaniu.**



**Nicola: Naszej szkole udało się uzyskać dwa mandaty, więc od teraz obydwój będziecie pełnić funkcję Radnych MRM przez rok. Dlaczego zdecydowaliście się objąć tak odpowiedzialne stanowisko?**

**Olek:** Zanim wyjadę na studia chciałbym jeszcze dużo zrobić, np. rozszerzyć działalność wolontariatu czy pomagać w eventach.

**Patrycja:** Ja chciałabym poszerzyć wiedzę i skupić się na środowisku. To czy i jak pomagam innym wpływa też na mnie, rozwija mnie. Jest to bardzo przydatne i ciekawe doświadczenie.

**Nicola: Czym dla was jest Młodzieżowa Rada Miejska?**

**Olek:** Jest to zbiorowy wolontariat na wszystkie możliwe strony. Każdy spełnia się w tym, co lubi. Rada rozdziela się na kilka elementów, tak jakby rozgałęzia się na poszczególne części, m.in. na Legnica Kreatywnie, LCK czy Rada Seniorów.

**Patrycja:** Jeśli chodzi o Radę Seniorów, Młodzieżowa Rada Miejska walczy o ulgi MPK, aby bilet kosztował 1,5 zł. Chcemy, aby komunikacja była ułatwiona, zwłaszcza dla osób starszych.

**Olek:** Jako wspólna grupa potrafimy wiele zdziałać.

**Patrycja:** Na przykład bardziej usprawnić nasze wolontariaty w Legnicy. My jesteśmy dla innych. Chodzi o pomoc miastu i rozprzestrzeniania informacji dalej, najczęściej przez Facebooka. Nasza myśl przewodnia to „Legnica dla młodzieży”.

**Olek:** My jesteśmy prekursorami. Można powiedzieć, że dajemy natchnienie innym, a później się to wszystko rozprzestrzenia.

**Nicola: Czym zajmujecie się w MRM jako Radni?**

**Olek:** Zajmujemy się uchwalaniem ustaw.

**Patrycja:** Takich mini reform, jeśli chodzi o Legnicę.

**Olek:** Naszym planem przewodnim jest Manifest Młodzieży. Polega on na tym, aby Legnica była bardziej... promłodzieżowa. Manifest Młodzieży obejmuje wiele rzeczy. Rada stara się wprowadzić je w życie.

**Patrycja:** Ustalono kilka reform. Są one fundamentem dla Młodzieżowej Rady Miejskiej. Manifest stara się m.in. walczyć o usprawnienie komunikacji publicznej i dostosowania jej do potrzeb mieszkańców. Żądamy, aby wprowadzono w szkołach wychowanie do życia w rodzinie i żeby zajęcia te były prowadzone przez wykształcone osoby, np. seksuologów, ponieważ zauważono niską świadomość seksualną młodzieży, która wkracza w dorosłe życie.

**Olek:** Jeśli chodzi o szkoły, chcemy również, aby w był urozmaicany dzięki zajęciom z dietetyki oraz trenerami personalnymi. Chcemy, aby w każdej szkole był dostęp do profesjonalnej pomocy psychologicznej. Domagamy się także wprowadzenia większej ilości zajęć pozalekcyjnych.

**Patrycja:** Będziemy walczyć też o dostosowanie otoczenia odpowiednio dla osób niepełnosprawnych.

**Nicola: Jakie są wasze obowiązki w Radzie?**

**Patrycja:** Przynależymy do Komisji Kultury i Sportu, jednak udzielamy się również w LCK czy Galerii Sztuki.

**Olek:** W MRM chodzi o to, aby udostępniać siebie w wolontariacie na każdą możliwą stronę. W Radzie jest bardzo dużo zajęć, więc każdy może robić to, co jest dla niego interesujące.

**Nicola: Dziękuję, że zgodziliście się na ten wywiad i życzę powodzenia.**

**Patrycja i Olek:** Dzięki

## Artyści na łonie natury

**Rokrocznie w V LO odbywa się plener plastyczny, w którym biorą udział tylko klasy z edukacją artystyczną. W tym roku się to nie zmieniło. Dla klasy 2b był to przedostatni plener, pierwszaki natomiast po raz pierwszy udały się na tego typu wycieczkę.**

Plener plastyczny jest jedną z najciekawszych atrakcji, które oferuje klasa o profilu plastycznym. Jest to 3-dniowa wycieczka, w czasie której uczniowie mają nieograniczoną możliwość, jeśli chodzi o artystyczną działalność. Mogą odstresować się od szkoły, zajmując się w zamian rysowaniem. Nauczyciele dają im wolną rękę - mogą poruszać się swobodnie po miejscowości, w której odbywa się plener i wybrać miejsce, które chcą uwiecznić na papierze. Każdy uczeń sam decyduje, w jaki sposób oraz czym chce wykonać swoją pracę.

Pierwszy dzień był przeznaczony na wykonanie kilku szkiców, tak więc zadanie to nie sprawiło większych trudności i nie pochłonęło zbyt dużo czasu. Po kilku godzinach wszyscy wrócili do pensjonatu na obiad, po którym każdy miał czas wolny. Dopiero wieczorem, po kolacji, odbyło się spotkanie, w którym pan Makowski obejrzał i omówił wszystkie szkice.

Podczas drugiego dnia plastuchy musiały zdecydować, który ze szkiców chcą przedstawić na większym formacie. Plan dnia przebiegał identycznie, jak dzień wcześniej; po kilkugodzinnym malowaniu wszyscy zjedli ciepły obiad i wrócili do malowania bądź skorzystali z czasu wolnego. Pod wieczór uczniowie wraz z opiekunami spotkali się na omówienie prac.

Trzeci dzień służył głównie do spakowania się. Każdy miał możliwość zjedzenia śniadania, po którym zaczęto sprzątać w pokojach i wnosić walizki oraz torby podróżne na zewnątrz.

Jednak to nie koniec atrakcji. Profesor Makowski zorganizował dla podopiecznych wycieczkę do domu znanego polskiego malarza - Wlastimila Hofmana, który znajdował się niedaleko Chaty Izerskiej.

Plener co roku jest organizowany w ten sam sposób, jednak wspomnienia za każdym razem są inne, niepowtarzalne. Aleksandra Drubkowska z 1b tak ocenia pobyt w Szklarskiej Porębie: - Widoki rozpościerające się w Szklarskiej Porębie niemal zapierały dech w piersiach. Całość dopełniała pogoda. Jak dla mnie klimat typowo górski nadawał charakteru. Mimo, że pogoda nie sprzyjała artystom, to uznaję plener za udany i według mnie czas był dobrze zorganizowany.

Aleksander Strzelecki, uczeń 2b, także był zadowolony z wyjazdu.

- Był to mój drugi plener; poprzedni odbył się w tym samym miejscu, co zmusiło mnie do tego, bym szedł dalej szukać nowych obiektów. Jak dla mnie dobrze jest od czasu do czasu wybrać się w takie miejsce, zwłaszcza gdy na co dzień mieszka się w mieście.

Nicola Gałęcka



Klaudia Musiał



Klaudia Musiał